

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 7 (2022) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2022.07.24

Adam Solak*

Irena Sendlerowa – pedagog czynu

Irena Sendlerowa – the Pedagogue of the Act

Abstract: Irena Sendler is a character, a “symbol” of fidelity to Man – Homeland – God in times of war terror. The truth about her life requires permanent reading and interpretation. The first aim of the article is not only to show the works of her life that are known and appreciated, but especially those dimensions (spiritual and religious) that are not noticed, because only after her death in private notes recorded and stored in a private home archive. The second goal is to try to think how human acts (by Irena Sendler) can constitute an imperative to scientifically look at the need to create a “pedagogy of action”, starting from deeds bearing historic signs to a scientific model (project) from the area of pedagogy educating to noble deeds.

Keywords: Irena Sendlerowa, action educator, truth, war, saving human life, social activity, family, religiousness.

* Adam Solak (ORCID: 0000-0001-9472-4795) – dr hab. prof. APS, pracuje w Instytucie Pedagogiki (Katedrze Pedagogiki Pracy i Andragogiki) w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej; kontakt: asolak@aps.edu.pl.

Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość (*gaudium veritatis*).

Jan Paweł II, 8 czerwca 1997

Dlaczego tytuł artykułu brzmi: Irena Sendlerowa – pedagog czynu? Tytuł ten sugeruje, by jej postać włączyć w dyskurs subdyscypliny naukowej, jaką jest pedagogika pracy. Triada pedagogiki pracy: człowiek – praca – wychowanie stanowi przedmiot jej badań w ujęciu teoretyczno-empirycznym¹.

Pedagogika pracy bez „pedagogów czynu” byłaby nauką jedynie teoretyczną, podlegającą prawu entropii, ciągłemu porządkowaniu i uzupełnianiu, wręcz pewnego rodzaju indywidualnej względności. Pedagogika pracy zaś z odniesieniem do zasady czynów ludzkich sytuuje ją nie tyle w ramach aktualnej „mody” teoretycznej czy metodologicznej, ile w uniwersalizmie humanistycznych czynów, przekraczających uwarunkowania społeczno-polityczne czy też konteksty religijne.

Wczytując się w racjonalność i mądrość przemówienia Jana Pawła II do środowisk akademickich w Kościele Akademickim św. Anny w Krakowie dnia 8 czerwca 1997 r., należy podkreślić, że „człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka”. Dla piszącego niniejszy artykuł jawi się potrzeba naukowego dyskursu nad potrzebą pedagogii czynu, która nie zamykałaby się w ramach czasowych, ale byłaby nośnikiem szukania prawdy wyzwalającej człowieka z różnych zniewoleń, także tych intelektualnych. Należy podkreślić, że na gruncie nauk filozoficznych rozważania dotyczące prawdy są tradycyjnie prowadzone w ramach teorii poznania. Uważa się powszechnie, choć nie bez wyjątków, że sam problem prawdy jest niejako ze swej natury problemem teoriopoznawczym, to jednak nie umniejszając doniosłości epistemologicznej dociekań nad prawdą, wydaje się, że nie wyczerpują one sensu prawdy; jest on znacznie bogatszy i wymaga wyjścia poza ramy filozofii czy teorii poznania. Wskazują na to między innymi słowa Jana

1 Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005, s. 33.

Pawła II, rozpoczynające encyklikę *Fides et ratio*: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”². Pozostając we współzależności naukowej, warto, jak sądzę, zająć się szerzej sensem prawdy w pedagogii czynu. Prawda bowiem jest niezmiernie istotna nie tylko w celach poznawczych człowieka, ale także dla niego samego jako bytu osobowego, rozwijającego różne formy aktywności w odpowiednich okresach jego życia. Pragnienie prawdy, jak stwierdza Jan Paweł II, „stanowi nieodłączny element ludzkiej natury”³.

Pedagogia czynu ludzkiego z punktu widzenia aksjologii prawdy czyni ją paradygmatem swego kontekstu naukowego i praktycznego. Teoria prawdy i praktyka prawdy to niejako dwa płuca człowieka prawdy, którym jest pedagog czynu.

Pełniejsze ujęcie roli prawdy w pedagogii czynu wymagałoby rozważania różnych kwestii, do których podjęcia skłaniają następujące pytania: Dlaczego człowiek poszukuje prawdy? Czym staje się prawda dla człowieka? Jakie zmiany prawda wprowadza w życie ludzkie? Czym „grozi” człowiekowi życie w prawdzie? itd.

Fundamentem czynów Ireny Sendlerowej jest prawda o godności osoby, niezależnie od pochodzenia, rasy, wyznania: „Ludzi dzieli się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem”⁴. Jest to punkt wyjścia do przyczynku ukazania „Sprawiedliwej wśród Narodów Świata” jako pedagoga czynu. Zostaną tutaj przedstawione w historycznym skrócie czyny nagrodzone, rodzinne źródła czynów społecznych oraz duchowe pokłady czynów.

Czyny Ireny Sendlerowej w państwowo-społecznym uznaniu

14 marca 2007 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, biorąc udział w uroczystym posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, podczas którego senatorowie podjęli specjalną uchwałę w sprawie uhonorowania

2 Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Watykan 1998, p. 1.

3 Tamże, p. 3.

4 A. Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009, s. 20.

działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota”, w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie drugiej wojny światowej, powiedział:

Rzadko zabieram głos na forum Parlamentu Rzeczypospolitej. Dziś po raz pierwszy czynię to na forum Senatu ze względu na szczególną okoliczność. Oto Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddzielną, szczególną uchwałą chce uhonorować Panią Irenę Sendlerową oraz Radę Pomocy Żydom „Żegota” za ich działalność w okresie II wojny światowej. W okresie, w którym przeprowadzono operację bez precedensów w historii świata, a mianowicie planowo wymordowano – w zamiarze cały naród, w rzeczywistości znaczną jego większość. Był to naród żydowski. Ze względu na dużą liczebność osób pochodzenia żydowskiego i Żydów w Polsce działo się to w szczególności właśnie na naszym terenie – na ziemiach polskich, ale także w innych częściach Europy. Jedynym kryterium pozbawienia życia było to, że ktoś jest narodowości żydowskiej bądź pochodzenia żydowskiego. Była to wyjątkowa zbrodnia i to zbrodnia popełniana w warunkach niewyobrażalnego terroru wobec tych, którzy chcieliby Żydom, bądź Polakom żydowskiego pochodzenia pomóc. Za to groziła śmierć zarówno osobie, która na taką pomoc się decydowała, jak i członkom jego rodziny. O tym należy pamiętać. Ale takie osoby w naszym społeczeństwie się znalazły. Ich symbolem może być Irena Sendlerowa, żyjącą na szczęście do dziś, choć liczy już ponad 90 lat. Uratowała ona ponad dwa tysiące żydowskich dzieci. Irenę Sendlerową należy traktować jako wielką bohaterkę, jako osobę, którą w sposób w pełni zasadny można zgłosić do Pokojowej Nagrody Nobla. Jednocześnie jednak jest ona pewnym symbolem – symbolem grupy ludzi, których było nieporównanie więcej niż jedna, wyjątkowo bohaterska – to Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Jest ich ponad 6 tys. To ludzie, którzy w różnych okolicznościach na terenie Polski, zawsze z narażaniem życia, ratowali Żydów lub osoby żydowskiego pochodzenia. Należy im się od nas wszystkich, od naszego narodu szczególny szacunek za bohaterską postawę, szczególny szacunek za to, że byli reprezentantami naszego honoru. Wymieniłem liczbę 6 tysięcy, chociaż wiemy, że w istocie ta liczba była nieporównanie większa – mówię o osobach, których nazwiska udało się ustalić. Sam znam przypadki osób, które przez całą wojnę przechowywały Żydów, a na tej liście z różnych powodów ich nie ma. Wszystkim należy się szczególne uznanie. A pani Irenie Sendlerowej ze względu na niezwykle rozmiary jej działalności należy się uznanie szczególne. W okresie drugiej wojny światowej Polska jako państwo, którego władze

przebywały na emigracji we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii, był wyjątkowo dobrze zorganizowany. Mówi się o istnieniu polskiego państwa podziemnego. W ramach tego państwa powstała specjalna struktura o nazwie Rada Pomocy Żydom. Była to, co chciałem bardzo mocno podkreślić, struktura oficjalna, która ma poważne zasługi w ratowaniu tych grup Żydów, którzy ocalili i jej jako instytucji, a także jej ludziom również należy się wyjątkowo wysoki szacunek i uznanie. Stąd też inicjatywę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej należy, w moim i nie tylko moim przekonaniu, ocenić niezwykle wysoko [...] Mam nadzieję, że ten głos – głos dotyczący Ireny Sendlerowej, a w istocie wszystkich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, a także Rady Pomocy Żydom – będzie głosem słyszalnym nie tylko w naszym kraju⁵.

Bohaterka przesłała do uczestników powyższej uroczystości list głębokiej treści. W każdym słowie zawarte są czyny, których ona sama była twórczynią czy też naocznym świadkiem. Czytamy w nim:

Dziękuję za wyróżnienie przyznane przez Panie i Panów Senatorów. Każde uratowane dziecko żydowskie przy moim udziale i tych wszystkich wspańiałych łączniczek, które dziś już nie żyją jest usprawiedliwieniem mojego istnienia na tej ziemi. Nie tytułem do chwały. Chciałabym, aby zachowała się pamięć o nich i wielu innych szlachetnych ludziach, których imion nikt nie pamięta. Przypominajmy ich czyny. Niech będą przykładem dla przyszłych pokoleń. Przypominajmy o 21 tysiącach „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata”, którzy w czasach okrutnych mieli siłę i odwagę stawiać na szalę życie własne i swoich bliskich dla ratowania cudzego życia. Od piekła Holokaustu minęło już ponad pół wieku, ale jego widmo unosi się nad światem. Nie pozwala zapomnieć o tragedii, do jakiej doszło, gdy człowiek powiedział, że ludzie dzielą się na lepszych i gorszych, na jednych przeznaczonych do życia a drugich na śmierć. Dziś wciąż są kraje, w których niszczy się ludzką wolność i odmawia człowiekowi prawa do godnego życia, w których cierpi się za poglądy, z powodu koloru skóry i wyznania. Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli o miłość, tolerancję i pokój! Nie tylko w czasach wojny, ale także w czasach pokoju, na co dzień pomagajmy sobie bez-

5 L. Kaczyński, *Wystąpienie w Senacie RP podczas uhonorowania Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota”*, Sejm RP, 15 marca 2007, <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,4454,14-i-15-marca-2007>, dostęp: 10.10.2022.

interesownie, z myślą, że po to się urodziliśmy. Budujemy cywilizację dobra, cywilizację życia, a nie śmierci. Otaczajmy miłością biednych, poraniony los Innych, albowiem wszyscy są ważni i każde życie trzeba chronić za wszelką cenę. Apeluję do ludzi całego świata, aby w każdej sytuacji starali się przeciwstawić złu, które może przejawiać się pod różnymi postaciami. Złem jest nietolerancja, złem jest antysemityzm, złem jest nienawiść wobec Innych. Szanujmy młodych i uczmy ich szacunku dla wszystkich ludzi, nauczajmy, jak nieść pomoc potrzebującym. Dziś odczuwamy silną potrzebę międzyludzkiego porozumienia, zgody pomiędzy kulturami, narodami, religiami. Trwały pokój zależy przecież od nas – od ludzi, od naszej solidarności, determinacji i wiary w to, że człowiek może być lepszy, że potrafi zachować się przyzwoicie w każdej – nawet najcięższej – sytuacji. Żydzi mówią – Szalom, chrześcijanie – Pokój z Tobą, muzułmanie – salam alejkum – niech te wezwania nie tylko zblizną nas do Boga a także nas do siebie⁶.

Powyższe słowa ówczesnego Prezydenta RP i list wyróżnionej przytoczone zostały w całości dla historycznej prawdy posiadającej imperatywy wielorakich wymiarów dla czasów współczesnych, w tym obecnym czasie agresji Rosji na Ukrainę i wielu innych wojen w różnych częściach świata.

Myśl i czyny Ireny Sendlerowej tworzyły piękną kartę dla ratowania dziecka i dzieciństwa, co docenił Sejm Dzieci i Młodzieży 1 czerwca 2008 r., kiedy to przyjął uchwałę w sprawie uhonorowania działalności jej osoby oraz referatu dziecięcego Podziemnej Rady Pomocy Żydom „Żegota” w czasie drugiej wojny światowej.

Czyny i życie wyjątkowej społeczniczki na rzecz dzieci dziesięć lat po uroczystym posiedzeniu Senatu RP zostały ponownie docenione i dostrzeżone – dnia 8 czerwca 2017 r. Sejm RP na wniosek Rzecznika Praw Dziecka, Marka Michalaka przyjął uchwałę na mocy której 2018 r. został nazwany Rokiem Ireny Sendlerowej⁷. Oddano w ten sposób „hołd Tej, która z największym poświęceniem działała na rzecz ratowania drugiego człowieka” – jak zapisano w uchwale posłów i posłanek. Sam Wnioskodawca stwierdził, że „Irena Sendlerowa to uzasadnienie samo w sobie. Uratowała 2,5 tysiąca istnień dziecięcych, ryzykując swoim życiem co najmniej 2,5 tys. razy”. We wniosku do Marszałka Sejmu Rzecznik

6 I. Sendlerowa, Podziękowanie dla Senatu, Warszawa 2007 (mps), Archiwum domowe Marka Michalaka.

7 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Ireny Sendlerowej, <http://orka.sejm.gov.pl>, dostęp: 10.10.2022.

Praw Dziecka podkreślił, że „ustanowienie roku 2018 Rokiem Ireny Sendlerowej jest okazją do pokazania wartości życia ludzkiego, życzliwości, bezinteresowności, a także wspamiętania karty historii działalności Narodu Polskiego”⁸. W uzasadnieniu Wniosku stwierdził także, że „przykład bohaterstwa Ireny Sendlerowej uczy, że ludzie nie mogą pozostać bierni i milczeć, mając w świadomości, że gdzieś obok nich drugiemu człowiekowi dzieje się krzywda”⁹.

W liście do uczniów, nauczycieli i dyrektorów Szkół im. Kawalerów Orderu Uśmiechu z dnia 4 stycznia 2018 r. kanclerz tejże Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu napisał:

Środowiska szkolne i lokalne są doskonałą płaszczyzną do prezentacji szerokiego gronu odbiorcy bohaterki, która nie godziła się na to, żeby dzielić ludzi i była orędowniczką szacunku i otwartości dla najbardziej potrzebujących. Irena Sendlerowa dzień po dniu przez lata czyniła to, co czuła, że robić powinna – zmieniała świat. Swoim życiem pokazała, że pojedynczy człowiek może skutecznie przeciwstawić się morderczemu terrorowi. Kładąc na szali własne życie przyczyniła się do uratowania tysięcy żydowskich dzieci z warszawskiego getta¹⁰.

W obszarze powyższych trzech wydarzeń należy usytuować wielość odznaczeń i wyróżnień które otrzymała. Należą do nich między innymi: Order Orła Białego (2003), Order Ecce Homo (2002), Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2001), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1996), Medal Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata (1965), Medal „Za Zasługi w Służbie Zdrowia”.

Jednakże, nie umniejszając rangi powyższych odznaczeń, najwyższej ceniła sobie „Order Uśmiechu” (legitymacja nr 850), który otrzymała w 2007 r. na wniosek piętnastoletniego Szymona Płóciennika z Zielonej Góry przyznawany przez

8 A. Szczepańska, *Rzecznik praw dziecka chce, by rok 2018 był rokiem Ireny Sendlerowej*, [http: // dzieje. pl](http://dzieje.pl), dostęp 11.11.2022.

9 Tamże.

10 M. Michalak, List Rzecznika Praw Dziecka Marek Michalak do Uczniów, Rodziców, Nauczycieli Dyrektorów Szkół im. Kawalerów Orderu Uśmiechu. Warszawa 4 stycznia 2018, GAB.500.1.2018.BS, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/list_rzecznika_praw_dziecka_w_sprawie_roku_ireny_sendlerowej_kou.pdf, dostęp: 10.10.2022.

Międzynarodową Kapitułę Orderu Uśmiechu. Wnioskodawca uzasadnił ten wniosek do Kapituły:

Według mnie pani Irena Sendlerowa jak mało kto zasługuje na Order Uśmiechu, ponieważ pomagała dzieciom i czyniła dobro naprawdę bezinteresownie, z narażeniem życia i nie na pokaz. Gdyby każdy z nas z takim poświęceniem umiał i chciał ratować innych, tych słabszych, zupełnie nieznanymi ludźmi, świat byłby inny – lepszy, pozbawiony cierpienia, konfliktów i wojen, a takie poświęcenie należy nagradzać i wychwalać¹¹.

Kanclerz tejże Kapituły Marek Michalak wspomina, że kiedy przedstawił kandydaturę Ireny Sendlerowej do Orderu Uśmiechu, miał poczucie, że ten wniosek nie potrzebuje uzasadnienia, że sam w sobie jest uzasadnieniem. W rozmowie z piszącym ten artykuł stwierdził, że „to był pierwszy przypadek, który poddałem pod głosowanie jako Kanclerz Kapituły. Został przyjęty jednogłośnie przez akklamację, to się rzadko zdarza”. I, kontynuując rozmowę, stwierdził, że:

Miałem przyjemność spotkania się z nią osobiście. Kiedyś podczas rozmowy pani Irena powiedziała: czemu robicie ze mnie bohaterkę, przecież ja robiłam to, co każdy uczciwy, przyzwoity człowiek robić powinien. Na co ja odpowiedziałem: ale czy każdy to robił? Spuściła oczy, zarumieniła się. Taka była Irena Sendlerowa.

I następnie Kanclerz Kapituły powiedział: „To jest wielka postać, już dzisiaj historyczna, ale też ważny drogowskaz – tak należy postępować, warto być przyzwoitym człowiekiem, choć nie zawsze się opłaca”. Stwierdziła, że obok listu od Ojca Świętego Jana Pawła II to Order Uśmiechu, odznaczenie od dzieci, jest dla niej największym szczęściem, jakie ją w życiu spotkało.

Rodzinne źródła czynów społecznych Ireny Sendlerowej

Należy postawić pytanie: gdzie tkwią źródła czynów kobiety nagradzanej wielorakimi odznaczeniami za bohaterskie i godne podziwu codzienne czyny podczas drugiej wojny światowej oraz w trudnych czasach po niej następu-

11 Sz. Płóciennik, *Wniosek do Kapituły Orderu uśmiechy*, Zielona Góra 2005 (Archiwum Kapituły Orderu Uśmiechu).

jących? Przypuszczać należy, że był to dom rodzinny, o którym mówiła; „Mój dom rodzinny był zawsze otwarty dla wszystkich potrzebujących. Każdy mógł przyjść ze swymi kłopotami i otrzymać pomoc”¹². Jednakże w rozmowie z Anną Mieszkowską dodała: „miałam trudne, biedne dzieciństwo, tragiczną młodość, a teraz mam ciężką starość”¹³.

Irena Sendlerowa urodziła się w Warszawie w 1910 r., całe życie związała ze stolicą i okolicznymi miejscowościami (Otwock, Tarczyn). Była jedynaczką, córką lekarza społecznika, który stał się dla niej wzorem i autorytetem¹⁴. Straciła go w wieku 7 lat. Stanisław Krzyżanowski, otwocki lekarz żydowskiej biedoty, zmarł zarażony tyfusem przez jednego z pacjentów. Za ojcem wielokrotnie powtarzała „każdemu, kto tonie, należy podać rękę”. Wokół tego przesłania tworzyła swoją biografię zwykłą i niezwykłą, w czasach wzniosłych idei i nieludzkich zachowań, wręcz tworzyła biografię, która ma wymiar ponadczasowy.

Po zdanej maturze siedemnastoletnia Irena rozpoczęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Stwierdziła jednak, że nie jest to dla niej odpowiednie miejsce. Przeniosła się na Wydział Humanistyczny, studiowała polonistykę. Zaliczyła kurs pedagogiczny połączony z praktyką w filii Domu Sierot Janusza Korczaka. Jako studentka Uniwersytetu Warszawskiego występowała przeciwko bojówkom młodzieżowym ONR napadającym na studentów pochodzenia żydowskiego. Zdecydowanie sprzeciwiała się gettu ławkowemu wprowadzonemu oficjalnie przez rektora uniwersytetu. Na znak protestu siedziała w ławkach dla studentów żydowskich. Zniszczyła w indeksie stempel sankcjonujący podziały narodowe i religijne na uniwersytecie, sprzeniewierzające się podstawowym ideom wolności i otwartości nauki. Została za to zawieszona w prawach studenta¹⁵.

W 1932 r. Sendlerowa trafiła do nowego środowiska. Podjęła pracę w Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie, związanej z Wolną Wszechnicą Polską. To tutaj – w przedwojennym prywatnym uniwersytecie – rozwijały się szczytne idee pokolenia walczą-

12 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2018, s. 75.

13 Tamże, s. 14.

14 M. Głowiński, *Tęgie głowy. 58 sylwetek humanistów*, Warszawa 2021, s. 314.

15 B. Smolińska-Theiss, *Irena Sendlerowa – etos służby społecznej*, „Praca Socjalna”, 33 (2018) nr 1, s. 46, DOI: 10.5604/01.3001.0012.4705.

cych o odnowę społeczną i moralną II Rzeczypospolitej. Miała się ona odrodzić przez pracę społeczną i edukację. W tej uczelni, a konkretnie w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej czerpała wiedzę i wzory do działań społecznych od wybitnych pedagogów – społeczników: prof. Heleny Radlińskiej, Czesława Babickiego, Janusza Korczaka, Stanisława Łopatto, Czesława Wroczyńskiego. W tym środowisku powstawały zręby nowoczesnego systemu państwowej i samorządowej opieki nad matką i dzieckiem w II Rzeczypospolitej. Tworzono wzorcowe placówki opiekuńcze i wychowawcze, oparte na wypróbowanych polskich i zagranicznych wzorach. Towarzyszył temu bardzo silny etos działania w imię uniwersalnych wartości humanistycznych i społecznych. Ten etos wyróżniał środowisko wychowanków prof. Heleny Radlińskiej, nadawał mu specyficzną tożsamość, wspólnotowość i siłę pokonywania trudności¹⁶. Całe swoje życie była związana z tym środowiskiem. Była wierna etosowi służby społecznej w najtrudniejszych czasach i sytuacjach. Zajmowała się pomocą dziecku i matce. Swoim działaniem odpowiadała na bieżące potrzeby społeczne najbiedniejszej ludności Warszawy; swoją pracę zawodową zaczynała od pomocy mieszkaniowej matkom zagrożonym eksmisją oraz matkom prostytuującym się. Od 1935 r., już pod patronatem miasta Warszawy, zajmowała się pomocą biednym mieszkańcom Annapola, kierowała referatem do walki z włóczęgostwem, żebractwem i prostytucją, szkoliła także personel do pracy socjalnej.

W swoich pamiętnikach oraz w różnych wypowiedziach wielokrotnie wspominała absolwentki studium, z którymi łączyła ją bliska przyjaźń i współpraca. Do tego grona należeli: Jadwiga Piotrowska, Maria Uziembło, Jadwiga Deneka Irena Schulz, Róża Zawadzka, Stanisława Orzechowska-Sroczyńska, Stanisław Papuziński, Anna Kowalska, Wincenty Ferster, Wanda Wyrobkowska-Pawłowska. Już od pierwszych dni drugiej wojny światowej to właśnie środowisko pracowników Ośrodków Opieki i Zdrowia m. st. Warszawy rozpoczęło pomoc dla ludności stolicy. Ośrodki te w liczbie 12, często zmieniające swoje adresy, działały w Warszawie w zasadzie przez cały okres okupacji¹⁷.

Zaraz na początku wojny, jesienią 1939 r. władze okupacyjne Warszawy zakazały pomocy Żydom. W 1940 r. Niemcy zepchnęli ludność żydowską do getta.

16 Tamże, s. 47–53.

17 Tamże.

Na obszarze 150 ha w nieludzkich warunkach znalazło się około 450 tys. ludzi, którzy z racji swojej narodowości zostali skazani na śmierć. W najgorszej sytuacji były dzieci. Osierocone, głodne, wyziebione ginęły na ulicach getta. Pomoc, przede wszystkim tym najsłabszym, Sendlerowa traktowała jako nakaz społeczny i zawodowy. „Każdemu, kto tonie należy podać rękę” – powtarzała za ojcem. Korzystała ze specjalnych uprawnień zawodowych. Jako pracownik społeczny i pielęgniarka wchodziła w skład specjalnej kolumny sanitarnej, która miała czuwać nad stanem higienicznym w getcie. Ponieważ Niemcy bardzo bali się tyfusu, każdego dnia kilkakrotnie przekraczała bramy getta. Wnosiła ze sobą pieniądze, jedzenie, lekarstwa, odzież i... nadzieję. Nawiązała współpracę z Żydowską Organizacją Bojową (ŻOB). Współdziałała ze środowiskiem wychowanków i działaczy WWP, którzy znajdowali się zarówno po stronie aryjskiej, jak i za murami getta¹⁸.

Dama Orderu Uśmiechu, podobnie jak Janusz Korczak, swoje posłannictwo zawodowe łączyła z ratownictwem i pomocą dzieciom. Stała się łącznikiem między światem zagłady a światem niewoli. Organizowała i sama uczestniczyła w wynoszeniu i wywożeniu młodszych dzieci, potajemnym wyprowadzaniu starszych, przekazywaniu ich ludziom bliskim lub obcym. Za takie działanie w okupowanej Polsce Polakom groziła kara śmierci. Żydzi mieli ten wyrok przez całą wojnę.

Historycy i biografowie Ireny Sendlerowej podają, że uratowała z getta około 2,5 tys. dzieci. Problemem było nie tylko przedostanie się przez bramę getta, ale wyrobienie odpowiednich papierów, znalezienie opiekunów, ukrycie dziecka. Wierzyła, że dzieci przetrwają wojnę. Prowadziła kartotekę uratowanych. Dziecięce dane zapisywała na małych karteczkach ukrywanych w butelkach w sobie wiadomym miejscu¹⁹.

Dzieci ocalałe z getta trafiły do sierocińców prowadzonych przez zgromadzenia zakonne w Warszawie, Chotomowie, w Turkowicach. Pomocą służyły siostry m.in. ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Służebniczki Najświętszej Marii Panny. Wiele dzieci znalazło się w warszawskim Domu im. ks. Boduena, inne trafiły do zaufanych polskich rodzin²⁰.

18 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 146–153.

19 A. Czerwińska-Rydel, *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, Łódź 2018.

20 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 221–248.

Za swoją działalność na rzecz ratowania dzieci trafiła na Pawiak. Bitą, torturowaną, skazaną na śmierć początkowo znalazła duże wsparcie ze strony więźniarek, a później Żegoty (powstała w 1942 r. konspiracyjna organizacja społeczna zajmująca się pomocą Żydom poza murami getta), która, przekupując Niemca, wyciągnęła Sendlerową z miejsca, z którego w zasadzie się nie wychodziło.

W 1944 r. Sendlerowa wzięła udział w Powstaniu Warszawskim. Prowadziła punkt medyczny, a potem szpital powstańczy. Ostatnim miejscem jej wojennej służby medycznej był szpital na Okęciu. 17 stycznia 1945 r., tuż po wyzwoleniu Warszawy przekształcono go w Dom Dziecka. Trafiły tam m.in. dzieci z Auschwitz²¹.

W wyzwolonej Warszawie Wielka Społeczniczka włączyła się w akcję pomocy dzieciom osieroconym przez wojnę, okaleczonym, zagubionym, zde-moralizowanym. Powoływała instytucje i placówki opiekuńczo-wychowawcze. Próbowwała reaktywować zawód pracownika społecznego i kształcić kadry dla tego zawodu. Pracowała w szkołach medyczno-socjalnych, powołała pismo „Opiekun Społeczny”. Trudne czasy PRL zatępiły pamięć o wojennych bohaterach, którzy nie walczyli na frontach, ale z odwagą i determinacją ratowali życie i godność każdego człowieka skazanego na śmierć.

Duchowe pokłady czynów Ireny Sendlerowej

„Po owocach poznacie ich” (Mt. 7, 15–20). Te słowa Jezusa Chrystusa mogłyby wystarczyć, bez zbędnych komentarzy, by ukazać życie duchowe Ireny Sendlerowej. Powyższe wybrane czyny, te docenione i jeszcze nieodkryte świadczą o jej niebagatelnym bogactwie ducha. Jednakże warto wskazać na te cechy jej życia duchowego potwierdzone czynami, które dają świadectwo jej chrześcijańskiego spojrzenia na człowieka, szczególnie człowieka, którym jest dziecko.

Dla jasności wywodu przytoczyć należy słowa Anny Mieszkowskiej:

Tajemniczość w Irenie Sendlerowej odkryłam dość wcześnie. Zrozumiałam, że ile czasu byśmy nie rozmawiały, ilu pytań bym nie zadała – to i tak być może nie dowiem się wszystkiego. Z różnych powodów. Konspiratorką pani Irena została do ostatnich dni życia. Dla niej wojna i trauma zwią-

21 Tamże, s. 161–174.

zana z licznym złymi doświadczeniami nigdy się nie skończyły. [...] Uszanowałam jej decyzję. Sprawy związane z członkostwem w partii. Trudnymi wyborami życiowymi. Wiarą w Boga²².

Piszący skupia tylko na tym, co ukazuje jej życie duchowe na podstawie analizy dokumentów i jej czynów. Choć niektórzy autorzy oceniają jej wiarę czy niewiarę w Boga tylko na podstawie legitymacji partyjnej, wydanej w 1948 r. Nic bardziej mylnego. Córka Sendlerowej Janina Zgrzemska powiedziała: „Kilka razy chciała oddać legitymację partyjną, ale tego nie zrobiła. Po 1968 roku ze względu na stan zdrowia i sytuację polityczną nie była czynnym członkiem partii”²³.

Wracając do wiele ważniejszego wątku życia religijno-duchowego, sama Sendlerowa w niepublikowanych dotychczas osobistych notatkach, znajdujących się w archiwum prywatnym Marka Michalaka, daje świadectwo, że była człowiekiem wiary, nadziei i miłości.

Czy była człowiekiem wiary? Odpowiedź nasuwa się sama na podstawie odręcznych jej notatek dotyczących przeżywania spowiedzi i mszy świętej (np. tylko w 1990 r. zanotowała 8 razy własną spowiedź św.). Podczas choroby, gdy zasnęła i nie wysłuchała Mszy św. transmitowanej w radio; zareagowała: „Nie słuchałam. Hańba! Wielki grzech”. Choć teologiem nie była, posiadała eklezjalne wycucie, notując dnia 1 lipca 1990 r.: „Uroczystość Najdroższej Krwi Pana Jezusa, jest to Uroczystość równoległa do Uroczystości Bożego Ciała”. Była czcicielką Matki Bożej, co wielokrotnie zaznaczała w swym „odręcznie pisanym dzienniku”. W zapiskach widoczne jest jej czynne uczestnictwo w nabożeństwach majowych, a dzień 15 sierpnia nazwała „wielkim świętem Matki Bożej”.

Wiara połączona była z modlitwą: „Tylko w modlitwie szukam pomocy – bo wszystko inne zawodzi”. Jej wiara posiadała czytelny wymiar transcendencji. Wyznała: „Kiedyś znalazłam w sienniku mały zniszczony obrazek z napisem Jezu ufam Tobie. Ukryłam go i miałam cały czas przy sobie”²⁴. Obrazek ten znalazła w przeddzień egzekucji na Pawiaku, podczas której miała zostać rozstrzelana. Do egzekucji nie doszło! „Obrazek ten (jako najcenniejszą rzecz,

22 Tamże, s. 12–13

23 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 36–37.

24 Tamże, s. 200.

którą posiadała) Irena Sendlerowa przekazała listownie (nie podając swojego adresu, opisując jedynie jego historię) na ręce Jana Pawła II podczas pierwszej wizyty papieża w Polsce²⁵. Gdy była w Domu Opieki Ojców Bonifratrów, ku jej zaskoczeniu dnia 12. listopada 2003 r. otrzymała list od Jana Pawła II (datowany w Watykanie 25 października 2003), w którym napisał:

Dowiedziałem się o przyznanej dla Pani nagrodzie im. Jana Karskiego „Za Odwagę i Serce”. Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za niezwykle odważną działalność w czasie okupacji, kiedy nie bacząc na własne bezpieczeństwo, ratowała Pani wiele dzieci od zagłady i spieszyła z pomocą humanitarną bliźnim potrzebującym wsparcia duchowego i materialnego. Sama doświadczona torturami fizycznymi i cierpieniami duchowymi, nie załamała się lecz nadal służyła bliźnim, współtworząc domy dla dzieci i starców. Niech Pan Bóg w swej dobroci wynagrodzi Pani te czyny dobroci dla drugich szczególnymi łaskami i błogosławieństwem. Pozostając z wyrazami szacunku i wdzięczności, udzielam Pani Apostolskiego błogosławieństwa. Jan Paweł II²⁶.

List doskonale oddaje jej życie duchowo-społeczne, które należy traktować jako „wielki czyn” nie tylko na trudne czasy, ale jako imperatyw dla formacji dojrzałych osobowości i społeczników.

Czy była człowiekiem nadziei? Roberto Zavalloni w książce *Psychologia nadziei. Aby poczuć się zrealizowanym* napisał, że „nie ma się nadziei, jeśli nie jest się świadomym sytuacji, którą cechują sprzeczności, cierpienia i zniewolenia. Mieć nadzieję, to znaczy postrzegać taką sytuację nie jako tragiczną, wierzyć, że potrafi się ją przezwyciężyć, planować wolny byt i dążyć do niego pokonując niesprzyjające siły”²⁷. Wczytując się w racjonalność tego rozumowania o nadziei, należy stwierdzić, że w każdej jego części zauważa się uświadomioną nadzieję w życiu Sendlerowej. Jerzy Smoleń na bazie nauki Józefa Kozińskiego²⁸ dokonał precyzyjnej psychologicznej analizy (w ujęciu poznawczym, emocjonalnym,

25 Tamże, s. 186.

26 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 188.

27 R. Zavalloni, *Psychologia nadziei. Aby poczuć się zrealizowanym*, tłum. M. Radomska, Kielce 1999, s. 10.

28 J. Koziński, *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006, s. 42–46.

temporalnym, afiliatywnym i sprawczym) nadziei bohaterskiej²⁹. Nie była to nadzieja sentymentalna czy też tylko werbalna, ale nazwać ją można nadzieją czynu, zakotwiczoną w realnej doczesności, poprzedzonej historią bytowania ludzkiego i transcendencji. Była to nadzieja „jutra” ocalonych dzieci³⁰. „Często myślałam, jaki będzie ich los”, to jest los ocalonych dzieci³¹.

Czy była człowiekiem miłości? Pytanie to w tym miejscu musi być potraktowane jako pytanie retoryczne, które zadane jest nie dla uzyskania odpowiedzi, lecz w celu skłonienia odbiorcy artykułu do przemyśleń i własnych analiz na temat obecności miłości jako wartości w życiu i dziełach Ireny Sendlerowej. Odpowiedź jest oczywista. Jedno tylko pragnę podkreślić, że miłość bez dobra nie istnieje. Dobro jest czynem miłości. Dlatego wyznała: „Dopóki będę żyła, dopóki mi sił starczy, zawsze będę mówiła, że najważniejsze na świecie i w życiu jest Dobro”³². Jest to miłość w kategorii personalno-universalistycznej³³. Miłość Sendlerowej połączona była doświadczeniem bezradności i bólu:

Ze wszystkich moich najbardziej dramatycznych przeżyć wojennych, jak tortury na Pawiaku, w gestapo na alei Szucha, umierająca młodzież w szpitalu powstańczym, w którym byłam pielęgniarką, nie zrobiły na mnie takiego wrażenia, jak widok tego pochodu Korczaka, z dziećmi idącymi spokojnie na spotkanie śmierci³⁴.

Prawda o Irenie Sendlerowej ciągle domaga się dalszych pytań, zadanych nie tylko w celu uzyskania odpowiedzi, lecz także skłonienia odbiorcy do przemyśleń edukacyjnych i samoedukacyjnych na określone tematy, podkreślające wagę zagadnień związanych z jej życiem i działaniem w służbie Ojczyźnie i człowiekowi.

29 J. Smoleń, *Psychologia nadziei w działalności Ireny Sendlerowej (1910–2008)*, „Praca Socjalna”, 33 (2018) nr 1, s. 57–66, DOI:10.5604/01.3001.0012.4706.

30 Tamże, s. 59.

31 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej; Dzieci Sendlerowej: niezwykła historia Ireny Sendlerowej nazywanej aniołem z warszawskiego getta. Bohaterki, która ocalała przed śmiercią i deportacją 2500 dzieci*, tłum. M. Grzywa, Warszawa 2020, s. 277.

32 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 270.

33 L. Kampe, *Anioł z Warszawy: historia miłości i bohaterstwa Ireny Sendlerowej*, tłum. E. Ptaszyńska-Sadowska, Kraków 2022.

34 A. Mieszkowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, s. 6.

Zamiast zakończenia

Pedagogika i historia osadzone są w paradygmacie interpretacyjnym, to jest w paradygmacie fenomenologiczno-hermeneutycznym nauk humanistycznych. Domagają się integracji poznawczej, która służy rekonstruowaniu i ujawnianiu sensów oraz znaczeń fenomenu czynów ludzkich w określonym miejscu i czasie historycznym z ukierunkowaniem na praktyczną implikację. Prawda życia i dzieł Ireny Sendlerowej oraz osób czynów dla dobra ludzi, społeczeństw i narodów prowadzi do stwierdzenia, że jest potrzeba tworzenia „pedagogii czynów” celem stworzenia zasadnych teorii, które by miały odniesienia w humanistycznej formacji dzieci, młodzieży i dorosłych.

Streszczenie: Irena Sendlerowa to postać „symbol” wierności Człowiekowi – Ojczyźnie – Bogu w czasach terroru wojennego. Prawda o jej życiu domaga się permanentnego odczytywania i interpretowania. Pierwszym celem artykułu jest nie tylko ukazanie dzieł jej życia, które są znane i docenione, ale szczególnie tych wymiarów (duchowo-religijnych), które nie są zauważone, bo dopiero po jej śmierci w prywatnych notatkach zapisane i przechowywane w prywatnym domowym archiwum. Drugim celem jest próba rzucenia myśli, jak czyny ludzkie (Ireny Sendlerowej) mogą stanowić imperatyw do naukowego spojrzenia na potrzebę stworzenia „pedagogii czynu”, wychodząc od czynów posiadających znaki historyczności do modelu (projektu) naukowego z obszaru pedagogii wychowującej do czynów szlachetnych.

Słowa kluczowe: Irena Sendlerowa, pedagog czynu, prawda, wojna, ratowanie życia ludzkiego, działalność społeczna, rodzina, religijność.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum domowe Marka Michalaka, I. Sendlerowa, Notatki własne (rękopis) i Podziękowanie dla Senatu, Warszawa 2007 (mps).
- Kaczyński L., *Wystąpienie w Senacie RP podczas uhonorowania Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota”*, Sejm RP, 15 marca 2007, <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,4454,14-i-15-marca-2007>.
- Michalak M., *Order Uśmiechu. Wspólny świat dzieci i dorosłych*, Warszawa 2020.

Michalak M., *List Rzecznika Praw Dziecka Marek Michalak do Uczniów, Rodziców, Nauczycieli Dyrektorów Szkół im. Kawalerów Orderu Uśmiechu*, Warszawa 4 stycznia 2018, GAB.500.1.2018.BS, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/list_rzecznika_praw_dziecka_w_sprawie_roku_ireny_sendlerowej_kou.pdf, dostęp: 10.10.2022.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Ireny Sendlerowej, <http://orka.sejm.gov.pl>.

Opracowania

Czerwińska-Rydel A., *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, Łódź 2018.

Głowiński M., *Tęgie głowy. 58 sylwetek humanistów*, Warszawa 2021.

Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Watykan 1998.

Kampe L., *Anioł z Warszawy: historia miłości i bohaterstwa Ireny Sendlerowej*, tłum. E. Ptaszyńska-Sadowska, Kraków 2022.

Kozielecki J., *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006.

Mazzeo T. J., *Dzieci Sendlerowej: niezwykła historia Ireny Sendlerowej nazywanej aniołem z warszawskiego getta. Bohaterki, która ocaliła przed śmiercią i deportacją 2500 dzieci*, tłum. M. Grzywa, Warszawa 2020.

Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009.

Mieszkowska A., *Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2018.

Plóciennik Sz., *Wniosek do Kapituły Orderu uśmiechy*, Zielona Góra 2005 (Archiwum Kapituły Orderu Uśmiechu)

Smoleń J., *Psychologia nadziei w działalności Ireny Sendlerowej (1910–2008)*, „Praca Socjalna”, 33 (2018) nr 1, s. 57–66, DOI:10.5604/01.3001.0012.4706.

Smolińska-Theiss B., *Irena Sendlerowa – etos służby społecznej*, „Praca Socjalna”, 33 (2018) nr 1, s. 43–56, DOI: 10.5604/01.3001.0012.4705.

Szczepańska A., *Rzecznik praw dziecka chce, by rok 2018 był rokiem Ireny Sendlerowej*, <http://dzieje.pl>, dostęp: 11.11.2022.

Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005.

Zavalloni R., *Psychologia nadziei. Aby poczuć się zrealizowanym*, tłum. M. Radomska, Kielce 1999.